

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośzeniem i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośzeniem	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośzeniem	8,67 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — kwoty abonamentowej.

## OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogl. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogl. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje. — — — —  
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czwartek: Longina.  
Piątek: Cyryla.

CHOJNICE, piątek, dnia 16. marca 1928 r.

Słońca wschód 6.16 zachód 18.03.  
Księżycy wschód 3.30 zach 10.54.

## Szlakiem martyrologii polskiej za kordonem pruskim.

IV.

W swej bezwzględnej i bezlitosnej akcji tępienia mniejszości polskiej w Prusach Wschodnich i na Śląsku Opolskim, Niemcy nie zapominają też i o młodszym pokoleniu polskim. Germanizatorom pruskim więcej nawet chodzi o młodzież polską, niż o starszych Polaków, którzy tak niedługo wymrą, a wedle szatańskiej filozofii niemieckiej „umiędlającym trzeba pozwolić umrzeć spokojnie”.

Młodzież polska w Niemczech narażona jest dziś więcej niż kiedykolwiek na wynarodowienie. Z olbrzymiej liczby 150.000 dzieci polskich, niecałe 2000 dzieci odbiera naukę religii w języku polskim. Reszta pozbawiona jest zupełnie nauki w ojczystym języku i germanizowana systematycznie przez nauczycieli niemieckich.

Nawet w dziedzinie sportu wkracza szatańska germanizacja pruska. Poseł Baczewski w swej ostatniej mowie przytoczył m. j. fakt następujący:

Młodzież polska w Wanne-Elckel, zorganizowana w osobnym towarzystwie sportowem, dłuższy czas zabiegała bezskutecznie o prawo używania boiska miejskiego. Ponieważ towarzystwo to liczebowo było bardzo silne, przeto władze, chcąc nie chcąc, musiały zezwolić na używanie boiska. Prezydent miasta w związku z tym faktem wydał jednak rozporządzenie, w którym jest powiedziane, że „nieozwolonie jest używanie języka polskiego i ukazywanie polskich barw i odznak”.

A więc nie tylko już w szkole, ale nawet podczas ćwiczeń sportowych zakazuje się młodzieży polskiej używania języka ojczystego. Tak postępuje ze swoją mniejszością państwo, które wobec świata uchodzi za najlepiej zorganizowane państwo prawa i ładu społecznego.

W tym to państwie dziś jeszcze znajdują się urzędy stanu cywilnego, które wzbranają się zapisywać polskie imiona do rejestru stanu cywilnego. Rodzice polscy muszą nieraz aż na drodze sądowej dochodzić swoich praw mniejszościowych, które w istocie rzeczy są czysto ludzkimi prawami. Droga taka, jak wspomniał w swej mowie poseł Baczewski — trwa czasem półtora, a nawet 2 lata. Tak długo dziecko nie jest zapisane do rejestru stanu cywilnego.

Dla przykładu podać trzeba bodaj jeden dotychczas fakt. Urzędnik stanu cywilnego w Ohlen n. p. odmówił z góry zapisania imienia Czesław, upierając się przy zmienionym „Tscheslaus”. Trzeba było w tym wypadku kroczyć długą drogą od Sądu obwodowego poprzez sąd ziemski do sądu najwyższego („Kammergericht”), aby nareszcie przeprowadzić zapisanie tego imienia do rejestru. Niemcy więc już od urodzenia pragną nadać polskiemu dziecku płótno niemieckie, aby w późniejszym wieku tem łatwiej poddać je wyrafinowanym działaniom germanizacyjnym.

Nawet Polacy leżący już w grobie nie są wolni od tej germanizacji. Nawet na cmentarz, który winien być nienaruszonym przez nikogo miejscem wiecznego

## Przed otwarciem kadencji Izb ustawodawczych.

### P. Prezydent Rzplitej otworzy pierwsze posiedzenie.

WARSZAWA. Otwarcie kadencji izb ustawodawczych będzie miało charakter uroczysty. Otworzy posiedzenie p. Prezydent Rzeczypospolitej, powierzając tymczasowe przewodnictwo najstarszemu wiekiem posłowi. Najstarszemi posłami są:

Bojko, Trampeżyński i Krempa. Najprawdopodobniej p. Prezydent powierzy przewodnictwo posłowi Bojce Przewodnictwo Senatu obejmie zapewne senator Litmanowski, który liczy 92 lata.

## Senatorowie wybrani z listy 24.

Z listy 24 przeszli: prof. Wasilutyński Bobdan (Warszawa miasto), Godlewski Stanisław, rolnik (woj. warszawskie), Jabłonowski Władysław, literat (woj. łódzkie), Dobrzański Stefan (woj. kieleckie), Kozłowski Stanisław, publicysta (woj. lubelskie), dr. Paweł Ossowski (woj. pomorskie), Seyda Marjan, b. minister (wojew. po-

znańskie), Hedinger Witold (wojew. poznańskie).

Z listy państwowej uzyskają zapewne mandaty do Senatu prof. Stanisław Głabiński i Witold Czartoryski, ziemianin.

W ten sposób ogólna liczba senatorów wybranych z listy 24 wynosić będzie 10.

## Komercjalizacja kolei państwowych.

### Redukcje w ministerstwie. Budowa nowych linii.

WARSZAWA. W związku ze zdecydowaną już komercjalizacją kolei państwowych przewidywane są zmiany w statucie ministerstwa komunikacji. W ministerstwie dokonane będą znaczne redukcje z 6 obecnych departamentów, trzy zostaną skasowane. Wogóle na przyszłość przy ministerstwie komunikacji pozostać ma tylko legislatura oraz nadzór nad działalnością przyszłej Generalnej Dyrekcji kolejowej. Pozostałe działy przejdą z ministerstwa komunikacji do Gen. Dyrekcji.

WARSZAWA. Z chwilą uchwalenia

projektu o komercjalizacji kolei, rząd rozpoczął niezwłocznie pertraktacje w sprawie uzyskania pożyczki kolejowej. Pożyczka ma być użyta na sfinansowanie znanego programu inwestycyjnego, opracowanego przez ministra Romockiego. W programie tym znajdują się dalszy ciąg budowy linii Bydgoszcz—Gdynia, rozpoczęcie budowy linii Herby—Inowrocław, dokończenie linii Łuck—Stojanów, dalsza rozbudowa węzła warszawskiego, dalej budowa szeregu gmachów, wzmocnienie mostów itd.

## Waloryzacja cel weszła w życie.

WARSZAWA. Dzień 14 go marca, od którego obowiązują nowe zwaloryzowane stawki celne, jest fatalnym na komorach celnych. Firmy zagraniczne przysyłają

mnóstwo towaru, tak, by znalazł się w komorach przed tym terminem. Na komory wysłano około 200 urzędników, by można podjąć pracy.

## Nuncjusz Papieski przybył do Warszawy.

WARSZAWA. Nowy nuncjusz papieski, mons. Marmaggi, przybył do Warszawy. Na dworcu powitali go przedstawiciele rządu oraz dostojnicy kościoła.

## Po wyborach — cukier drożeje.

WARSZAWA. Na jednym z najbliższych posiedzeń komitetu ekonom. Rady Ministrów rozpatrywana będzie sprawa podwyżki cen cukru. Cukrownicy domagają się podwyżki około 60 proc., natomiast prawdopodobnie podwyżka nie przekroczy 20 procent.

## Snieżyce utrudniają ruch kolejowy.

### Przeszkody w ruchu kolejowym w dyr. katowickiej i krakowskiej.

WARSZAWA. Dnia 11 bm. na terenie dyrekcji kolejowej w Katowicach panowała silna zamieć śnieżna, która spowodowała ugrzęźnięcie w śniegu szeregu pociągów. Między in. jeden z pociągów osobowych wskutek zasp śnieżnych pozostał na linii 4 i pół godziny. Prawie dwugodzinnemu opóźnieniu uległ również kurjer wiedeński. W niektórych miejscach warstwa śniegu dochodziła do półtora metra. Pługi odsnieżne w krótkim czasie oczyściły zasypane śniegiem odcinki. Najsilniejszy mróz notowany był w okręgu kowelskim, gdzie dochodził do 22 stopni.

KRAKÓW. Z powodu zamieci śnieżnej pociągi ze wszystkich stron dochodzą do Krakowa ze znacznym opóźnieniem.

spoczynku, Niemcy wnoszą politykę narodowościową i metody germanizacyjne. W Datteln umarł jeden z wielu zamieszkałych tam Polaków. Żona zmarłego, rzecz naturalna, zamówiła nagrobek

z napisem w języku polskim. Nagle otrzymuje wdowa list treści następującej: Komisja budowlana gminy Erkenswieck uchwaliła co do napisu na nagrobku, na posiedzeniu z dnia 21. 9. 1926 r.: „Na

polski napis nagrobkowy nie zezwala się”.

Komentarze chyba zbędne.

Dopiero kiedy sprawa weszła na drogę sądową, cofnięto ten zakaz, ale za umieszczenie polskiego napisu na nagrobku pobrano opłatę 20 marek, podczas kiedy nagrobki z napisem niemieckim nie podlegają żadnej opłacie. Słuszny też wyrzut czynił poseł Baczewski pod adresem rządu niemieckiego, mówiąc, iż „w XX wieku winniśmy być tak daleko, aby polityka przynajmniej u wrót cmentarnych mogła znaleźć koniec”.

Są to wszystkie fakty o pomstę do Boga wołające. Prześladowanie, jakiego doznaje mniejszość polska w Niemczech winno wywołać ogólne potępienie w całym cywilizowanym świecie. Wszystkie cywilizowane państwa i narody winny zorganizować powszechną krucjatę przeciw rządowi w tak barbarzyński sposób drczącemu mniejszości narodowe w swoim kraju. Przedewszystkiem z wielkim głosem oburzenia winna wystąpić przed światem Polska.

Niemcy w prześladowaniu i tępieniu wszystkiego co polskie, przebrały już wszelką miarę. Prześcignęły nawet pod tym względem dawny monarchistyczny rząd Wilhelma II, który w prześladowaniu Polaków zawsze jeszcze widział pewne granice.

Jeżeli rząd i społeczeństwo polskie nie przeciwstawi się energicznie temu straszliwemu uciskowi naszych rodaków za kordonem pruskim, przyjdzie chwila, kiedy dzisiejsza mniejszość polska Warmii, Powiśla, Mazur i Śląska Opolskiego zostanie ostatecznie wytępiona i polskość tych terenów będzie tylko wspomnieniem, a zarazem straszliwym zarzutem, jaki przeciwko nam podniesie przyszłe pokolenie.

Wybory w Polsce już szczęśliwie przeminęły, znikła już zacięta walka stronnictw o mandaty, następuje teraz okres spokojnej i twórczej współpracy rządu z nowo wybranym Sejmem. Następuje więc odpowiedzialna chwila, w której rząd i społeczeństwo polskie wspólnym wysiłkiem poprawić mogą nareszcie dolę rodaków naszych w granicach Rzeczy Niemieckiej. Za rok, za dwa, za pięć może być już zapóźno.

## Jeszcze w sprawie księżniczki Anastazji.

Podróż A. Czajkowskiej, uważanej przez różne osobistości za uratowaną córkę ostatniego cara rosyjskiego Mikołaja II. Anastazję, do Ameryki, wywołała w prasie europejskiej nowe zainteresowanie w sprawie wypadków w Jekaterynburgu, które to zajścia stale jeszcze nie są wyjaśnione.

W Berlinie badały sprawę „księżniczki Anastazji” nie tylko osoby, należące do dawnej rodziny carskiej, ale także urzędy policyjne, dalej znany prawnik K. J. Sawicz, wychowawca dzieci carskich Francisz Gilliard i inne osobistości, które miały dawniej styczność z petersburskim dworem cesarskim. Pomimo to opinia publiczna nie dowiedziała się niczego pozytywnego.

W tych dniach urządził rosyjski dziennik paryski „Rossija” ankietę, w której wzięły udział wszystkie osobistości, które



braty udział w dochodzeniach, a żyją obecnie we Francji.

Księżna Marija Pawłowna, przebywająca w Paryżu, oświadczyła, że według niej Czajkowska nie jest księżniczką Anastazją, choć się za nią podaje. Podczas pobytu w Paryżu Czajkowska nie pokazała się nikomu z członków rodziny carskiej. Księżna Marija uważa ją za osobę psychicznie chorą.

F. P. Jusupow przytacza cały szereg dowodów, które wytracają legendę o uratowaniu księżniczki Anastazji. Książę Jusupow nazywa Czajkowską „samozwańczynią“ i przytacza: Dr. Kostrycki, były dentysta rodziny carskiej, po zbadaniu zębów Czajkowskiej oświadczył, że księżniczka Anastazja miała zupełnie inny układ zębów. Dalej, Czajkowska nie umie po angielsku i z trudnością mówi po rosyjsku, za to zupełnie dobrze po niemiecku. Na dworze petersburskim rozmawiano codziennie po angielsku, powinna więc znać ten język. Po niemiecku mówiły córki carskie zawsze bardzo słabo. „Obserwowałem Czajkowską przez dwie godziny u ks. Leuchtenberga — mówi książę Jusupow — i mogę zaręczyć, że nie ma ona żadnej z właściwości księżniczki Anastazji.

Na zapytanie, komu zależy na rozświetleniu tendencyjnym fałszywych wiadomości, oświadczył książę Jusupow, że są to prawdopodobnie jakieś ukryte cele polityczne, bowiem o żadnych korzyściach materialnych nie może być mowy. W angielskich bankach niema żadnych carskich pieniędzy, jakkolwiek się o nich tyle kłedyś mówiło. Stwierdził to zresztą były rosyjski minister finansów Bark, który obecnie w angielskim świecie finansowym zajmuje wybitne stanowisko.

Były prezes rosyjskiego gabinetu ministrów hr. W. Kokowcew, na skierowane do niego w tej sprawie pytanie, odpowiedział, że jest przekonany, że księżniczka Anastazja zginęła razem z resztą rodziny carskiej w więzieniu w Jekaterynburgu.

Dziennik „Rossija“, po zreasumowaniu wyników ankiety dochodzi do przekonania, że w historii oszustw XX stulecia zajmie „Anastazjada“ jedno z pierwszych miejsc.

### Amnestja węgierska.

Z okazji ósmej rocznicy objęcia przez M. Horthy'ego urzędu kanclerza węgierskiego, została udzielona polityczna amnestja. Amnestję tę uważa się za dowód uspokojenia kraju, za objaw konsolidacji życia wewnętrznego i zmniejszenia starc. Zaznaczyć jednak wypada, że amnestja ta wyjdzie przedewszystkiem na korzyść żywiłom rządowym i obejmie głównie tych przestępców, którzy zostali uwięzieni wbrew woli rządu węgierskiego, ponieważ dopuścili się zbyt głośnych przestępstw. Ci to ludzie opuszczają teraz swe cele więzienne i powracają do życia obywatelskiego ze sławą bohaterów. Pomiedzy tymi, którzy na podstawie tej amnestji uwolnieni z więzień, są także słynni fałszerze franków.

Ostatecznie książę Windischgrätz żyje już od kilka miesięcy na wolności, udając,

że jest ciężko chory. Teraz zostaną uwolnieni jego współwinnik, w pierwszym rzędzie były prezydent policji Nadossy. Z żywiłom lewicowych skorzystają z amnestji jedynie niektórzy dziennikarze, którzy za różne przestępstwa prasowe zostali skazani na kilka lat więzienia. W większości ludzi ci, nauczeni doświadczeniem, nie będą nigdy już występować przeciw obecnemu rządowi. Na resztę lewicowców amnestja ta nie rozciąga się. Tak samo emigranci nie zostali ulaskawieni. Przeciwnie, uznaje się ich za wrogów państwa, unemożliwiając im zupełnie powrót na Węgry.

Uwolniono na podstawie tej amnestji wszystkich tych, którzy zostali uwięzieni za obrazę regenta Horthy'ego. Jest to gest osobisty Horthy'ego, którego honorem bronią sądy węgierskie z nadzwyczajną wprost skrupulatnością. W przeciągu lat kilkudziesięciu za rządów Habsburgów nie uwięziono za obrazę cesarza i króla tylu ludzi, jak w dzisiejszych Węgrzech za obrazę regenta. Dlatego też koła opozycyjne przyjęły wiadomość o ulaskawieniu tej kategorii przestępców z ironicznym komentarzem, że musiło ich uwolnić, ponieważ brakło już miejsca dla ich następców.

### SPRAWY POLSKIE.

#### Murzyn może odejść.

Nie żadne pismo endeckie, lecz organ konserwatystów wileńskich, wierne Belwederowi „Słowo“ podało w sobotnim numerze wiadomość o przewidywanych zmianach w rządzie. Według informacji „Słowa“, zmiany mają nastąpić na stanowiskach ministra sądownictwa, rolnictwa i oświaty. Słusznie wobec tego pisze „Dziennik Wileński“:

„A więc mln. sądownictwa Meysztowicz i mln. rolnictwa Niezabytowski, dwaj konserwatyści w rządzie Piłsudskiego mają ustąpić.

Informacje „Słowa“, o ile chodzi o tych dwóch ministrów, nie mogą chyba być kwestjonowane.

Pp. Meysztowicz i Niezabytowski byli powołani do rządu w celu pozyskania dla obecnego regimenu sfer ziemlańskich i wogóle konserwatystów.

Rolę swoją spełnili bez zarzutu. Ziemlaństwo i większy przemysł dostarczyli pieniędzy na agitację „jedynki“, sfery konserwatywne dały swe poparcie moralne.

Skutek został osiągnięty. Mamy Sejm radykalny. Tam już konserwatyści nie są potrzebni, mogą więc już odejść“.

#### Posłowie otrzymują już legitymacje.

Warszawa. Posłowie zaczynają już otrzymywać legitymacje, wystawione przez okręgowe komisje, a kancelarja sejmowa zaczyna przyjmować te listy uwierzytelniające. Legitymacje poselskie będą wydane dopiero po złożeniu słubowania.

#### Zadowolenie Niemców.

Gdańsk. Prasa tutejsza omawia dość obszernie wybory do Senatu, przeprowadzone w Polsce, podkreślając znaczny sukces list niemieckich, zwłaszcza na Pomorzu i w Poznańskim, a przede wszystkim na Górnym Śląsku.

## P. Dumont Wilden o Litwie.

### Artykuł w „Revue Bleue“.

PARYŻ. W dwumiesięczniku „Revue Bleue“ ukazał się wyczerpujący artykuł p. Dumont Wilden'a, w kwestji zatargu polsko-litewskiego. Podkreśliwszy, iż kwestja ta zatruwa pokój w Europie wschodniej, autor oświadcza, że Litwa pod dziwnymi rządami Waldemarsa zanadto jaskrawo przypomina źródło, z któ-

rego czerpie swą egzystencję, i zmasza mocarstwa europejskie, wiedziona w 1919 roku mistycznym szanowaniem prawa narodów stanowienia o swym losie, do żałowania tego, że dopuściły do Ligi Narodów naród, z którego Niemcy uczyniły państwo niezależne w imię swoich własnych potrzeb.

## Niemiecka armja ukraińska w Polsce.

### Rewelacje Karola Mertensa.

GENEWA. Jak pisze znany pacyfista niemiecki, Karol Mertens, w bieżącym tygodniu odbyło się przy Fürstensee koło Pletzing w okręgu Pyritz w majątku ziemskim von Wedela zebranie polityczne, w którym wzięli udział przywódcy Stahlhelmu: Seldke i Morozewicz, oraz von Boltz, b. admirał Trhotua. Poza tem w konferencji wzięli udział zamieszkały stale

w Berlinie b. pułkownik b. armji ukraińskiej, Kowalczyk.

Na konferencji omawiano plany militarystyczne Stahlhelmu na Wschodzie; plany te opierają się głównie na materiale ludzkim, jakim rzekomo dysponuje na terenie polskim ukraińska organizacja wojskowa (P)

### Podział mandatów mniejszości narodowych.

Warszawa. Jak się dowiadujemy podział mandatów z listy senackiej, uzyskanych przez blok mniejszości narodowych, przedstawia się następująco:

Żydzi otrzymają 5 mandatów, w tem po 1 z okręgów Warszawa-Miasto, woj. warszawskie, kieleckie i białostockie.

Niemcy 5 mandatów, w tem 4 z okręgów: Łódzkiego, poznańskiego, pomorskiego i śląskiego.

10 mandatów otrzymają Ukraińcy, w tem z list okręgowych po 3 (Lwów, Tarnopol i Stanisławów) i Białorusini 2 mandaty z okr. Wilno i Nowogródek.

### ZAGRANICA.

#### P. Belaertz van Blockland nie weźmie udziału w rokowaniach polsko-litewskich.

Genewa. Niektóre pisma doniosły z Genewy, że holenderski minister spraw zagran., Belaerts van Blockland, który równocześnie jest sprawozdawcą rady Ligi w sprawie sporu polsko-litewskiego, uda się d. 30 bm. do Królewca na rokowania polsko-litewskie w charakterze delegata rady Ligi Narodów. Korespondent P. A. T. dowiaduje się, że wiadomość ta jest najzupełniej pozbawiona podstaw i że minister Belaerts polecił kategorycznie o odwołanie jej w prasie szwajcarskiej.

#### P. Stresemann opuścił Genewę

Nie rozmawiał z delegacją sowiecką. Genewa. Projektowana na poniedziałek konferencja Stresemanna z Litwinowem, nie odbyła się, ponieważ Stresemann wyjechał, a Litwinow przyjechał dopiero we wtorek. Również nie odbyła się rozmowa Stresemanna z obserwatorem sowieckim przy Lidzie, Borysem Stelnem. Jako oficjalny powód podają chorobę Stelna.

#### Rumunja przeciw decyzji Ligi Narodów.

Bukareszt. Prezes rady ministrów, p. Vintila Bratianu, przedstawił wobec

większości parlamentarnej stanowisko rządu w sprawie postanowienia Rady Ligi Narodów, przyciem zaznaczył, że Rumunja uważa sprawę optantów za zamkniętą. Dalej premier rumuński wyraził zdziwienie z powodu sprzeczności między postanowieniem Rady z września, a jej decyzją z marca.

Na posiedzeniu publicznym Izby, przy ogólnych potakiwaniach, premier Bratianu wyraził swą aprobatę dla akcji oświadczeń ministra spraw zagranicznych Titulescu, złożonych Radzie Ligi Narodów, a jednocześnie złożył oświadczenie w imieniu Rumunii, że odmawia przyjęcia decyzji Rady, anulującej jej poprzednią decyzję z września, co narusza prawa suwerenne Rumunii. Kończąc premier Bratianu wyraził nadzieję, że parlament rumuński poprze akcję ministra spraw zagranicznych, mając na względzie obronę wyższych interesów narodowych. (Po się stało.)

#### Uroczysta premiera „Smitu“ w Brukseli.

Bruksela. Film p. t. „Dawn“, który odtwarza śmierć pielęgnarki miss Cavell, rozstrzelanej przez Niemców w podczas okupacji, który został zabroniony w Anglii, będzie wyświetlany w Brukseli. Jak wiadomo, rząd belgijski odmówił żądaniu rządu Rzeszy — zabronienia wystawienia tego filmu. Premiera będzie miała charakter uroczysty; 500 miejsc jest zarezerwowanych dla prasy, sfer społecznych itd. Powyższa decyzja rządu odpowiada życzeniom opinii, która była oburzona z powodu dążenia niemieckiego zabronienia wystawienia filmu.

#### Katastrofa kolejowa.

Madryt. W pobliżu Valencji nastąpiła wielka katastrofa kolejowa. 185 osób rannych i kilkanaście zabitych. Szczegółów brak.

### SPIESZCIE SIĘ

z odnowieniem przedpłaty na naszą gazetę na miesiąc kwiecień. Listowi przyjmują przedpłatę tylko do 25 bm.

JULJUSZ VERNE.

## W płomieniach indyjskiego buntu.

20)

V.

### Olbrzym stalowy.

Niepodobna wyobrazić sobie większego ostupienia nad to, które ogarnęło mężczyzn, kobiety i dzieci, tak Hindusów jak i Anglików, na wielkiej drodze z Kalkuty do Chandernagor. Dnia 6. maja równo ze wschodem słońca, z jednego z głównych przedmieść stolicy Indji, wśród dwóch szeregów ciekawych, cisnących się z obu stron drogi, posuwał się szczególniejszy wehikuł; jeśli można tak nazwać dziwny przyrząd, posuwający się po wybrzeżu Hougly.

Na czele, jako jedyny motor, posuwał się spokojnie i tajemniczo olbrzymi słoń, mający 20 stóp wysokości, 30 długości i odpowiednią szerokość. Trąba jego była nieco odwinięta niby wielki róg obfitości; wielkie złożone kły wysuwały się z ogromnej paszczy na kształt dwóch groźnych kos. Na ciemno-zielonym dziwnie upstrzonym korpusie, roztaczała się bogata jaskrawa draperja, przetykana srebrem i złotem, zakończona przepyszną frendzlą z torsadą i kwastami. Na grzbiecie tego słońca wznosił się rodzaj wie-

życzki, zakończony na sposób indyjski okrągłą kopułą, której ściany zaopatrzone były w grube szklane soczewki, podobne do okienek w ścianach kajut okrętowych.

Słoń ten ciągnął pociąg złożony z dwóch wagonów, a raczej z dwóch domów, przenośnych bungalów, z których każdy osadzony był na czterech bogato rzeźbionych kołach. Koła te, których tylko niższa część była widoczna, poruszały się w bębniakach zasłaniających do połowy podstawy ogromnych przyrządów ruchu. Te dwa wozy łączył ze sobą mostek zwodzony.

Jak to być mogło, aby jeden słoń, choćby nadzwyczaj silny, mógł uciągnąć dwa tak wielkie i ciężkie wagony, i to jak się zdawało bez najmniejszego wysilenia! A przecież tak było. Szerokie łapy, zadziwiającego zwierzęcia podnosiły się i opadały bezwładnie z mechaniczną regularnością i w jednej chwili zwalniał lub przyspieszał bieg, choć nie widać było „mahuta“ (przewodnika) kierującego nim ręką lub głosem.

Oto co najpierw zdumiewało ciekawych, jak patrzyli z oddali, ale gdy zbliżyli się do olbrzyma, podziw ich nie miał granic.

Najpierw tedy dawał im się słyszeć rodzaj mrawowego mrużenia, podobnego wydawanemu przez tych olbrzymów fa-

uny indyjskiej; nadto w pewnych małych przystankach, z podniesionej w górę trąby buchały kłęby pary. A przecież był to wyraźnie słoń. Jego chropowata czarno-zielona skóra pokrywała widocznie ogromne kości, jakimi natura obdarzyła tego króla gruboskórców. Oczy jego jaśniały blaskiem życia, członki mogły się poruszać.

Gdyby jednak ktoś z tych ciekawych dotknął ręką ogromnego zwierzęcia, przekonany byłby nawet, że jest to naśladowanie, przedstawiające nawet z bliska wszelkie pozory życia.

Jakoż rzeczywistość słoń ten wyrobiony był z blachy stalowej, a wewnątrz jego kryła się lokomotywa. Co zaś do pociągu, był to dom przenośny, jak to przyrzekł inżynier.

Pierwszy wagon, czyli dom, służył za pomieszkanie dla pułkownika Munro, dla kapitana Hod, dla Banksa i dla mnie. W drugim mieściła się służba i sierżant Mac Nell.

Banki i pułkownik Munro dotrzymali swoich przysiężeń, tak więc dnia 6. maja mogliśmy puścić się w drogę tym zadziwiającym wehikułem, aby zwiedzić północne okolice półwyspu indyjskiego.

Ale do czegoż ten dziwny słoń? Co znaczy ta dziwna fantazja tak niezgodna z praktycznością Anglików? Nikomu dotąd ani w umyśle nie powstało, aby

lokomotywie, czy to mającej jechać po szynach kolei żelaznej, czy po wielkich traktach, nadawać kształt jakiegoś czworonożnego zwierzęcia. Przyznaję, że gdyśmy po raz pierwszy zobaczyli tę zadziwiającą maszynę, osłupielismy z podziwu. Zarzuciliśmy przyjaciela Banksa niezliczonymi pytaniami, gdyż lokomotywa ta była zbudowana podług jego planu i pod jego kierunkiem. Skąd mógł mu przyjść tak niepojęty pomysł, aby ukryć lokomotywę między stalowymi ścianami mechanicznego słońca.

— Kochani przyjaciele, — odpowiedział poważnie Banks, czy znacie radzę z Bathanu?

— Otóż zanim umarł radca z Bathanu, żył inaczej jak inni. Przepadał za wszelkiego rodzaju przepychem, nie odmałwał sobie niczego, co mu tylko mogło przyjść na myśl. Łamał sobie głowę, aby wymyślić jakieś niepodobieństwo i gdyby umysł jego był płodniejszy w wymyśle, skarb jego opróżniłby się bardzo prędko. Był nadzwyczaj bogaty, jak to niegdyś bywali indyjscy nabobowie; posiadał wielkie skrzynie pełne laków rupji. Nie znał żadnych trosk i chyba się o to kłopotał, aby wydać pieniądze nie w tak pospolity sposób jak jego koledzy milionerzy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



**Z WOJEWÓDZTWA.**

CHOJNICE, dnia 15 marca 1928 r.

— **Wielką sensację** wzbudziły wczoraj w naszym mieście dwa wielkie podwozia do autobusów, zakupione przez „Danziger Verkehrsgesellschaft” z Berlina; karoserje zostały wykonane w Gdańsku. Samochody te starano się jak najszybciej przeprowadzić przez granicę polsko-niemiecką, gdyż po 14-tym zostałyby one o 72 proc. wyżej ocone. Obecnie za jeden samochód zapłacono 7500 zł. ciał.

Maszyny tychże samochodów wykonane są według najnowszej konstrukcji 6-cylindrowe o sile 100 PS. Samochody przeprowadzane zostały pod kierownictwem pp. Chappusa i Rożyńskiego z Gdańska. Po kompletnej konstrukcji i wstawieniu karoserji, samochód autobusowy pomieści 62 osoby.

— **Kurs dramatyczny.** Przypominamy członkom „Teatru Ludowego”, którzy się zapisali na uczestników kursu dramatycznego i tym, którzyby się jeszcze chcieli zapisać, że pierwszy wykład odbędzie się dziś o godz. 7-mej wiecz.

— **„Paganini”.** Wczoraj zjechał do naszego grodu goście warszawscy, aby wystawić stylową operetkę Lehara, osnutą na tle ciekawych przeżyć arcy mistrza tonów i hypnotyzera serc niewieścich. Akcja przewija się wśród arystokracji dworu francuskiego, przedstawiając nam w formie satyrycznej, ale wytwornej i delikatnej, miłośki i intrygi romantyczne ówczesnej arystokracji dworskiej: Operetka „Paganini” jest prawdziwym arcydziełem muzycznym, które nie uległo bynajmniej współczesnemu sztafeli. Jeśli teraz mamy ocenić samą grę artystów, to w pierwszym rzędzie wymienić musimy Marjanę Wawrzkowicz, oddającą znakomicie rolę arcy mistrza tonów — „Paganini”ego. Dla jego całej powierzczości, wdzięcznego głosu i pewnej gry znalazł on wśród gości sympatię od samego ukazania się na scenie.

Nie mniej podziwiano Mary Gabrieli, grającą rolę prymadonny opery. Wdzięk i urok swej postaci, a obok tego gra, pełna werwy i życia — to jej zalety, dla których chętnie ją widziano na scenie, szczególnie w chwilach, gdy występowała z „Paganini”em.

Bardzo dobrze oddała rolę Wielkiej Księżny Kazimiera Horbowska, którą natura wyposażała pięknym głosem.

Dalsza obsada była doskonała i grano bez zarzutu. Jedynie moglibyśmy p. Romaniszynowi radzić nie profanować gwary pomorskiej i nie używać jej tam, gdzie ona nie jest na miejscu.

— **„Gracz w szachy”.** W czwartek i piątek kręcił Kiao „Nowości” największy film wszystkich czasów, osnuty na tle walk o niepodległość narodu polskiego p. t. „Gracz w szachy”. Jest to epokowy obraz polsko francuski, wykonany przy pomocy polskiej kawalerji. O rozmachu jego śmiać może fakt, że przy nakręcaniu sceny ataku kawalerji znalazło śmierć 3 operatorów. Ceny podwyższone. Bilety ulgowe nieważne.

**Borowymłyn,** pow. chojnicki. Oszczerczość, rzucone na p. Czapińskiego Józefa, kier. szkoły w Borowymylnie, prosi się jak następuje.

P. Czapiński Józef jest zastępczym obywatel na niwie pracy oświatowej i założycielem miejscowych towarzystw.

Jest zacętym wrogiem Niemczyzny. Nie odbyła się żadna uroczystość, na której onby nie przemawiał w duchu religijno-patrijotycznym. Schlebaczom Niemca hakatyści, którzy za napiętek o północy temuż prawie zawsze każą zagrać ulubioną piosenkę „Nur einmal blüht”, w uniesieniu nie mogąc znieść podobnego postępowania powiedział p. Cz., jeżeli chcecie mu znów zagrać, to grajcie mu już „Die Wacht am Rhein”.

Co się tyczy drugiego zarzutu „niech żyje szmuglarz” jest to sprawa zmyślona.

**Tuchola.** (Budowa szosy.) W najbliższym czasie, skoro tylko pora na to pozwoli, rozpocznie się budowa szosy Czersk—Tuchola i to asfaltowa. O ile się okaże budowa z asfaltu korzystną, to województwo zamierza budować wszystkie szosy asfaltowe.

**Starogard.** (Pożar.) W Pleczykach pow. starogardzki spłonął dom mieszkalny gospodarza Kasłńskiego Jana. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek wadliwości komina.

**Czarnylas.** (Kradzież w pociągu.) Dnia 20 lutego powracał gospodarz Turz

Jan, zamieszkały w Czarnymleście, koleją z Grudziądza, gdzie otrzymał z Banku Rolniczego pożyczkę w kwocie 1550 zł. W drodze zostały mu wszystkie pieniądze najprawdopodobniej skradzione przez złodzieja kolejowego.

Strata jest tem dotkliwsza, że poszkodowany pożyczkę tę założył na budowę stodoły.

**Świecie.** (Z Sejmiku Powiatowego.) Na ostatnim posiedzeniu Sejmiku Powiatowego powzięto następujące uchwały: Przyjęto do wiadomości protokoły komisji rewizyjnej Pow. Kasy Komunalnej, wybrano na sędziego rozjemczego na obwód Nowe, parafia wiejska, p. Dominika Frydrychowskiego z Nowego. Ustalono instrukcję kasowo-rachunkową dla powiatu świeckiego, uchwalono projekt statutu Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu świeckiego, uchwalono dodatkowy budżet powiatowy na rok 1927-8 w wysokości 3763 zł, uchwalono budżet powiatowy na rok 1928-9 w dochodach i rozchodach w wysokości 1.400.974,88 zł, uchwalono statut opłat drogowych i dopłat specjalnych na rok 1928-9 w wysokości 94.500,20 zł, uchwalono taryfę opłat szpitalnych i sierocinca powiatowego na rok 28-9. (c)

— (Opłaty wawowe) Związek Wawowy nizin Świecie—Nowe, na swem ostatnim posiedzeniu ustalił składki wawowe na rok bieżący w wysokości 13 zł. od hektara, które zainteresowani w czterech ratach: marcu, maju, sierpniu i wrześniu uiścić powinni. (c)

— (Kredyty dla drobnego przemysłu i rzemiosła.) Tutejsza Pow. Kasa Oszczędności służyć może rzemieślnikom i drobnym przemysłowcom kredytem ulgowym na 10 kwartałów po 7 proc. w stosunku rocznym. Wnioski z uzasadnieniem szczegółowym należy przestać do Pow. Kasy Oszczędności. (c)

— (Z Bractwa św. Trójcy.) Ubiegłej niedzieli odbyło się w „Domu św. Jana” walne zebranie Bractwa św. Trójcy — jednego z najstarszych bractw tutejszej parafji, bo założone w roku 1783. Bractwo liczy obecnie 80 członków. Na zebraniu wzięli udział ks. dziekan Konitzer uroczystie przewodniczącemu p. Mączkowskiemu dokoment odpustów, nadanych Bractwu przez Ojca św. Piusa XI. Bractwo przez nowe ustawy, zatwierdzone przez Stolicę Apostolską i uzyskanie odpustów udużyło na nowo i staraniem zarządu będzie doprowadzać takowe na tą samą wyżynę, na jakiej stało przed 140 laty. (c)

**Niedźwiedź nad Wisłą** pow. świecki. (Włamanie do mleczarń.) Do biura mleczarń w Stolnie na drugiej stronie Wisły w pow. chełmińskim położonej miejscowości włamał się onegdaj nocy niewyślędzony dotąd sprawcy. Zamierzaniem ich było wypróżnić ogniotrwałą kasę. Zabrali się energicznie do pracy i zdolali już w ogniotrwałej kasie zrobić otwór, jednak widocznie coś im było na przeszkodzie, bo nie zabrawszy czmychnęli. (c)

**Grudziądz.** (Bezrobocie się zmniejsza.) Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy donosi nam, że w ub. miesiącu pracę otrzymało 374 osoby. Z tych zatrudnionych zostało w fabryce Pe Pe Ge 238 osób, w Zakładach Ceramicznych 21, Tartak Schulza 28, fabryka „Unja” wstawiła 46, a fabryka Herzfeld i Victorius 57 robotników. Obecnie mamy w Grudziądzu jeszcze około 1071 bezrobotnych na całym terenie P. U. P. P. w Grudziądzu zarejestrowanych jest 2637 osób.

**Kobyszewo,** pow. kartuski. (Pies spowodował wypadek.) Dnia 2 bm. rano przejeżdżał przez wioskę Kobyszewo urzędnik z urzędu skarbowego p. W. Gołęblewski z Kartuz, celem zainkasowania podatków zaległych. Przy przejeździe p. W. pewnego gospodarza z Kobyszewa chwycił kłami za kolo roweru, przyczem p. G. upadł tak nieszczęśliwie, że nadwyręził sobie nogę w kolanie, wskutek czego pozostał leżąc w ciągu 15 minut na ziemi. Pierwszej pomocy udzielił mu pewien gospodarz, który przewiózł go do szpitala w Kartuzach. Stan chorego jest dość poważny.

**Gdynia.** (Jezuici w Gdyni.) Między rzędem a kongregacją OO. Jezuitów toczą się obecnie narady w sprawie budowy (na stokach wzgórz gdyńskich, należących do rządu, kościoła, zakładu szkolnego i konwikta. Plany OO. Jezuitów prawdopodobnie zostaną urzeczywistnione i budowa rozpocznie się jeszcze w roku bieżącym.

**Najnowsze wiadomości.**

(Informacje własne.)

**Nuncjusz papieski w Warszawie.**

Warszawa, (Radjo.) Punktualnie o godz. 15,27 pociągiem z Krakowa przyjechał ks. biskup Marmaggi, nuncjusz papieski, w towarzystwie ks. prał. Chiarlo. Na peronie zebrał się liczny przedstawicielstwo duchowieństwa, bractwa religijne z sztandarami i młodzież z orkiestrą. Pociąg z ks. nuncjuszem Marmaggiem wjechał przy dźwiękach hymnu papieskiego. Przywitali ks. biskupa, na czele licznie zebranego duchowieństwa, ks. kardynał Kakowski i ks. biskup polowy Gall. Po wyjściu z wagonu jedna z uczennic wręczyła nuncjuszowi wiązankę kwiatów, poczem w budynku dworcowym, przybranych w flagi kościelne i narodowe, nastąpiło powitanie. Przemawiał następnie nuncjusz, udzielając wiernym błogosławieństwa papieskiego. Ostatnie jego słowa były „Niech żyje Odrodzone Polską”. Po powitaniu ks. nuncjusz Marmaggi odjechał do nuncjatury.

**Nowe rozporządzenie francuskiego ministra wojny.**

Paris, (Radjo.) Francuski minister wojny, Painlevé, wydał do wszystkich oficerów wojsk i marynarki, jak i do całego wojska, rozkaz, w którym wzywa wszystkich do natychmiastowej interwencji i zaareztowania każdego komunisty, któryby się odważył rzucić słowo obelgi na wojsko.

**Los Hincholiffa niepewny.**

Nowy Jork, (Radjo.) Do wczoraj północy nie nadeszła żadna wiadomość o pobytku lotnika Hincholiffa. Krążyły natomiast liczne pogłoski, że w Kanadzie w nocy słychać były szmery motoru. Komunikaty lotnicze z tej okolicy są niebardzo sprzyjające. Powszechnie mówi się, że obecna pora roku wcale nie nadaje się do lotu atlantyckiego.

**Zartem zastrzelił kolegę.**

Swinemünde, (Radjo.) Zartem zastrzelił pewien 14-letni chłopak z fioweru swego 18-letniego kolegę, syna robotnika. Flower w krytycznej chwili sam wystrzelił i położył swą ofiarę na miejsku trupem.

**Zamordowanie faszysty w Paryżu.**

Paris, (Radjo.) Wczoraj został zamordowany w mieszkaniu swego przyjaciela Italczyk Savorelli, obecnie faszysta, a przedtem kierownik lewicowej gazety. Morderstwo ma prawdopodobnie podłoże polityczne.

**Lord Chilton delegatem do komisji nadreńskiej.**

Paris, (Radjo.) Według wiadomości, podanej przez „Echo de Paris”, ma otrzymać nominację na delegata do komisji nadreńskiej Lord Chilton, dawniejszy poseł angielski w Wiedniu, a obecnie w Kopenhadze.

**Zwrot zaareztowanego austriackiego mienia w Kanadzie.**

Ottawa, (Radjo.) Według urzędowego komunikatu nastąpi wkrótce dalsza spłata około 125 tysięcy dolarów dla rządu austriackiego. Rząd kanadyjski zobowiązał się wypłacić tę sumę za zaareztowane w chwili wybuchu wojny mienie austriackie. Już przedtem rząd austriacki otrzymał wypłatę w wysokości 527 tysięcy dolarów i to na mocy zawartego w listopadzie 1926 r. układu.

**Napad na karawanę samochodową w Syrii.**

London, (Radjo.) „Morning Post” donosi z Bagdadu, że dwie arabskie karawany samochodowe zostały w pobliżu wybrzeża syryjskiego napadnięte przez grasującą tam zgraję. Pasażerowie zostali całkowicie obrabowani, a pewien Armeńczyk został nawet ciężko zraniony.



**Zbuntowane plemię Wahabitów,** które zestrzeliło w ubiegłym tygodniu aeroplan angielski.

**Z DALSZEJ POLSKI.**

**Bydgoszcz.** (Pojedynek amerykański.) Dwaj młodzi ludzie, 20-letni student Uniwersytetu warszawskiego Eugenjusz K. i syn obywatela ziemskiego z pod Gniezna, Józef S., kochając się obaj w 17-letniej Wandzie Cz., postanowili zostawić ślepego losowi, który z nich ma drugiemu ustąpić miejsca za pomocą pojedynku amerykańskiego.

Pannę Cz. uproszono, aby do jednej z dwóch filiżanek kawy wypiła truciznę, poczem obaj mieli równocześnie chwycić za te filiżanki i zawartość ich wypić. Zyczeniu ich stało się zadość, wypili ową fatalną kawę i po chwili obaj razem zaczęli się wleć w strasznych męczarniach. Okazało się, że panna Cz., chcąc się pozbyć odrazu obu natarczywych adoratorów, podzieliła otrzymaną substancję między obie filiżanki. W ten sposób jednak osłabiona została siła trucizny i tylko dzięki temu udało się uratować życie obu niedoświadczonym samobójcom.

Pannę Cz. aresztowano i po złożeniu 5 tys. kaucji zwolniono z aresztu.

**Inowrocław.** (Skutki lekkomyślnego obchodzenia się z bronią.) Miasto obiegła druga wieść o okropnym nieszczęściu, jakie spotkało rodzinę pp. kpt. Cerkwiczków z Inowrocławia, zamieszkałych przy ul. Solankowej.

Otóż pp. Cerkwiczkowie mieli w przechowaniu swoim stary rosyjski rewolwer, dawniejszego kalibru kapiszonowego. Rewolwer — na nieszczęście — był jeszcze nabit kulami ołowianymi i zardzewiałymi kapiszonami, których nie można było wydstać z mechanizmu rewolwerowego.

Rewolwerem tym często bawił się ich 14-letni syn, Edward Cerkwicz, uczeń 4 klasy gimnazjum męskiego im. Jana Kasprzowicza w Inowrocławiu. Ub. soboty w godzinach popołudniowych syn ich znów bawił się rewolwerem, przyczem za cel brał lustro, drzwi, okno mieszkania itp., jednokowoż stary rewolwer nie chciał wystrzelić. Rozgniewany tem do ostateczności, wymierzył rewolwer w skroń, mówiąc: „że jeśli teraz nie strzeli, to niewie co robić”. Gdy słowa te wypowiedział, pociągnął za cyngiel, a w tym momencie padł strzał, który przeszył na wylot skroń młodego chłopca. Padł on na ziemię i w niespełna 15 minut życie zakończył, nie odzyskawszy wogóle przytomności.

Na odgłos strzału przybiegła matka jego, wszelką jednak pomoc okazała się bezskuteczną, rana bowiem była śmiertelna, zwłaszcza, że obrzymbia kula ołowiana ugodziła w lewą skroń, a wyszła prawą stroną. Ojciec nieszczęśliwej ofiary jest kapitanem przy 56 pp. w Gru-



działu i nie był w domu wcale obecnym. Będąc on swego czasu oficerem armii rosyjskiej, zabrał rewolwer rosyjski na pamiątkę i przechowywał go w skrytce, o której dowiedział się syn.

**Sandomierz.** (Ucieczka włęźniów). W nocy z 6-go na 7 bm. zbiegło z więzienia tutejszego 5-ciu groźnych bandytów, odsiadujących długoterminowe kary.

Zapomocą, tajemniczym sposobem zdobytych narzędzi, złoczyńcy przepilowali w oknach kraty i wydostali się na dach, skąd uciekli w niewiadomym kierunku.

Szósty bandyta przy zeskakiwaniu z okna odniósł ciężkie obrażenia i nie był zdolny do ucieczki.

Za zbiegłymi zarządzono pościg, w którym bierze udział prócz policji straż włęźnienna. Dotychczas ujęto dwóch najgroźniejszych bandytów.

Dalsza akcja pościgowa w toku.

**GIEŁDA PIENIĘŻNA.**

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,90 zł.
Franki francuskie (100)	35,09 zł.
Franki szwajcarskie (100)	171,63 zł.
Funty angielskie (1 funt)	43,48 1/4 zł.
Korony czeskie (100 k.)	26,41 1/2 zł.
Liry włoskie (100 lirów)	47,13 1/2 zł.
5 proc. pożyczka dolar.	69,00—69,75 zł.
6 proc. 1919/20	85,50 zł.

Gdańsk (w guldenach.)

Dolar	5,11 3/4
Złoty (100 złotych)	57,54 1/2

Przekazy na Warszawę (z)	57,50 1/2
100 marek rentowych	122,60
1 funt	25,00 3/4

**Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu.**

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagon, dostawa zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto	44,70—46,10
Pszenica	50,00—51,00
Jęczmień	35,50—37,50
Jęczmień brow.	40,50—42,00
Owies	36,00—38,00
Mąka z. 65% wł. work.	—
Mąka z. 70% wł. work.	—
Mąka p. 65% wł. work.	71,00—75,00
Ospa pszenna	29,25—30,20
Ospa żytnia	29,50—30,50
Ziemiakłki jadalne	6,10—6,30
Ziemiakłki fabryczne	46,00—51,00
Groch polny	60,00—62,00
Groch jad. Victoria	3,40—3,60
Słoma żytnia prasow.	5,00—5,60
Stano luzne	22,50—23,50
Lubin niebieski	30,00—33,00
Wyka lat. i peluszką	24,00—25,00
Lubin żółty	—

Ogólne usposobienie spokojne. Uwagi ogólne: Jęczmień brow. o wadze wyższej niż stand. ponad notowania. Konieczny wyborowe w ziarnie, kolorze i czystości p. notowania.

**RUCH w TOWARZYSTWACH.**

**Wiec bezrobotnych** odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. na sali Hotelu Centralnego o godz. 12,30 w południe, na który zapraszamy Sz. Magistrat, oraz sz. członków Rady Miejskiej. O liczny udział ubezpieczonych, jak i nieubezpieczonych bezrobotnych uprasza

Komitet z grona bezrobotnych.

**Bacność P. Z. K.** Miesięczne zebranie P. Z. K. Koła Chojnice odbędzie się dnia 15. 3. br. o godz. 19-tej w lokalu p. Jażdżewskiego. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. O liczny udział członków proszą

Zarząd.

**Podofic. Rezerwy Koła Chojnice.** Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 18 III 28 r. o godz. 16-tej w lokalu zebrań p. Jażdżewskiego „Złoty Lew”. Na porządku obrad ważne sprawy, nie cierpiące zwłoki. Punktualne przybycie wszystkich kolegów konieczne.

„Jedność”. Zarząd.

**Bacność Wojacy i Powst.** Zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 15 marca br. o godz. 7,30 w lokalu p. Locha.

Ponieważ bardzo ważne sprawy są do omówienia, przeto udział wszystkich członków konieczny. „Wolność”

(—) Morawski prezes i por. rez.

**Zebranie organizacyjne Koła-Towarzystwa Popierania Jedwabnictwa w Polsce.** W ślad wia-

domości podane w jednym z poprzednich numerów niniejszego pisma, przypomina się, że w sobotę dnia 17 marca r. b., o godz. 12,30 w miejscowej szkole wydziałowej odbędzie się zebranie organizacyjne „Koła-Towarzystwa Popierania Jedwabnictwa w Polsce” na Chojnicach i powiat. Na program składają się: 1. Słowo wstępne, 2. Wykład na temat: „O jedwabnictwie w ogóle” p. prof. Knuth 3. Dyskusja. 4. Założenie koła i wybór zarządu.

Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkich zwolenników i sympatyków tej gałęzi przemysłu — jedwabnictwa.

Za tymczasowy zarząd Koła T.P.J. w Polsce.

Leonard Brzeziński, sekretarz.

**Kłodawa.**

**Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków.** W niedzielę o godz. 4 po południu odbędzie się zebranie tut. Tow. Powst. i Wojaków w lokalu zebrań.

Zarząd.

**Silno.**

**Tow. Powst. i Woj.** zwołuje na dzień 18. III. 28 o godz. 4-tej po południu u pana Janoszka zebranie miesięczne. Przybycie wszystkich członków jest konieczne potrzebne.

Zarząd.

**Abonacie Dziennik Pomorski**



Dnia 13. marca 1928 r. zasnął w Bogu po krótkich a ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św.

**Tomasz Szczepański**

Niech Pan Bóg wynagrodzi jemu wiekuiącą chwałą jego gorliwość około sprawy katolickiej.

Cześć Jego Pamięci.

**Tow. Mężczyzn-Katolików pod wezw. św. Wojciecha parafii chojnickiej.**

Pogrzeb odbędzie się w piątek 16. bm. o godzinie 9.30 z klasztoru. Uprasza się szan. członków tow. zebrać się o godz. 9.15 przed klasztorkiem. 596

Zarząd.

**Walne Zgromadzenie członków Banku Ludowego**  
Spółdzielni z odpowiedzialnością nieograniczoną w Chojnicach

odbędzie się w **środe, dnia 28. marca br. o godz. 6-tej po poł. na sali hotelu Engla.**

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego Walnego Zgom.
2. Przeczytanie protokołu z rewizji związkowej.
3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1927.
4. Przedłożenie i przyjęcie bilansu p. 31 grudnia 1927 r. udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadz.
5. Podział zysku.
6. Uchwała z artykułu 46 Ustawy o Spółdzielniach.
7. Wybór uzupełniający członków Rady Nadzorczej.
8. Wnioski bez uchwał.
9. Zamknięcie.

Chojnice, dnia 9 marca 1928 r. 597

**Bank Ludowy**  
Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną w Chojnicach.  
Leon Wagner, Prezes Rady Nadzorczej.

**KINO NOWOSCI**

**W czwartek i piątek o godz. 8.15**  
(15 i 16)

Największy film wszystkich czasów!  
Epokowy polsko-francuski obraz na tle walk o niepodległość narodu polskiego pod tyt.

**Gracz w szachy**

Scenariusz wdg. rozgłosnej powieści: **H. Dupny-Mazuel'a.** Realizacja: **Raymond Bernard.** Film ten został wykonany przy pomocy polskiej kawalerji. O rozmachu tego filmu świadczyć może fakt, że przy nakręceniu sceny ataku kawalerji znalazło śmierć 3 operatorów. 595

Ceny miejsc: zł. 2, 1,50 i 1.

**W piątek o godzinie 2.30 specjalne przedstawienie dla młodz. szkolnej**

**Licytacja.**

Celem pokrycia należności skarbowych odbędzie się sprzedaż licytacyjna najwięcej dającym za gotówkę: w **Czersku**, w piątek, dnia 16. bm. o godzinie 11 w lokalu p. Kalinowskiego: większa ilość cebuli, rower, automat muzyczny, meble, trzewiki, bilard, maszyny, wódka i t. d.

w **Chojnicach**, w **środe**, dnia 21. bm. o godz. 11 przed połud. w lokalu pana Jażdżewskiego: drzewo budulcowe, meble, wino, wódka, książki, cegła, suknie damskie, ospa, pudło do woza, papa, węgiel, łódź, fortepian automatyczny, obuwie itp.

O tem zawiadomienia sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Chojnicach. Chojnice, dnia 8. marca 1928 r. 560

**Kaszubski Zakup i Eksport Jaj w Chojnicach**  
ulica Kościelna, ulica Kościelna

**kupuje**  
**każdą ilość jaj**

od 50 gram począwszy, płacąc ceny konkurencyjne. Dostawców przyjmuje się w hotelu p. Kaletty.

**Kaszubski zakup i eksport jaj.**

**Wszelkie druki**  
wykonuje  
**Drubarnia „Dziennika Pomorskiego.”**

**Rsięgarnia Dz. Pomorskiego**

poleca

**Kwiaty sztuczne wazony, figury obrazy religijne i historyczne.**

Poleca się łaskawej uwadze okna wystawne.

**Walter Heyn**  
mistrz malarski  
CHOJNICE, pl. Jagielloński 6  
wykonuje wszelkie prace malarskie — Jak i malowanie powozów. Wielki wybór:

**tapet bord i listew**  
od 85 groszy  
od zwyczajnego do wykwińskiego gatunku.

**Zgubione wykazy osobist.**  
wystawione na nazwiska:  
1. **Gruba Bernard**, rob. Ciecholewy pow. Chojnice.  
2. **Myszka Jan**, robotnik Ciecholewy, pow. Chojnice.  
3. **Blńczyk Leon**, robot. Ciecholewy, pow. Chojnice  
niżej 594  
**unieważnia się.**

Bardzo

**TANIE MEBLE**  
na raty, za gotówkę jeszcze **taniej** kupujesz w **składzie mebli Młyńska 17** właśc. **O. Pawłowicz.**

Poszukuję starszego dzielnego **czeladnika dla piekarni** obeznanego z wyrobami cukierniczymi. Zgłosz. do eksp. Dzien. Pom. 58

**Bezplatnie wysylamy na ządanie numery okazowe.**  
Wielkopolska Ilustracja  
Poznań Św. Marcin 70

Do klejenia ramek poszukuję **dzielnych sił** (wyuczone pierwszeństwo) 598 **Podmurna 15.**

**Mydła toaletow.**  
Nadzwyczaj wielki wybór Wyroby znanych pierwszorzędnych fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelkatniające **cerę** po najniższych cenach poleca

**Bracia Hubert**  
właśc. Julian Hubert  
**Drageria - Perfumerja**  
Chojnice, Pom. Gdańska 15 Rok zał. 1894 tel. 219